

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIELARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ū MIESIAC.

| | | |
|---|---|--|
| REDAKCYJA I ADMINISTRACYJA : WILNIA, (Wilno) zawul. św. Mikałaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12. | „CHR. DUMKA“ KAŠTUJE: na hod . . . 5 zal. na paŭhodu 2.50 na 3 mies. 1.25 na 1 „ 0.50 | ABWIESTKI ŽMIAŠČAJUCA tolki na apoŭniaj bačynie i kaštujúč celaja bačyna 50 zal., 1/4 bačyny 25 zal., 1/4 bačyny 10 zal., 1/8 ba- čyny 5 zł. |
|---|---|--|

„Quadragesimo anno.“

Sioleta Ū traŭni miesiaci minula 40 hadoŭ ad času wydaŭnia encykliki Wialikaha Papieža Lawona XIII „Rerum Nowarum“ ab sprawach hramadzkej sprawiadliwaści. Ab hetaj encyklicy pisali my Ū Nr 7 „Chryścijanskaj Dumki“ sioletniaha hodu. Ab hetaj-ža encyklicy z pryčyny jaje 40-letniaha jubileju zahawaryŭ takža ciapierašni Papiež Pius XI. Jon wydaŭ encykliku ab adnaŭleŭni sučasnaha hramadzkaŭ hađu. Encyklika heta, jakaja začynaŭ ad sloŭ „Quadragesimo anno“ (u sarakawy hod), žjaŭlaŭca abnaŭleŭniem i dapaŭnieŭniem slaŭnaj encykliki „Rerum Nowarum.“ Woš-ža siaŭnia, kali ŭwieś świet stohnie pad jarmom ciažaści hramadzkih chwaroŭ, karysna budzie nam paznawomicca z hetaj nowaj papieskaj encyklikaj. Haloŭny žmiesť hetaj encykliki, padzielenaj na try častki, nas-
tupny.

Pieršaja častka encykliki „Quadragesimo anno“, apiswaje ŭsie tyja dabradziejstwy dla sprawy hramadzkej sprawiadliwaści na świecie, jakija žjaŭlaŭca wynikam encykliki „Rerum Nowarum.“ Woš-ža dziakujučy hetaj encyklicy Lawona XIII paŭstała i raźwilała Ū nawukowy system chryścijanskaja socyjalohija, jakaja sulič čalawiečtwu, a pradusim pakryŭdžanaj jaho častcy, peŭnaje raźwizaŭnie hramadzkih balakač na padstawie wiečnaj i niepamylnaj nawuki Chrystowaj. — Dziakujučy tej-ža encyklicy „Rerum Nowarum,“ mnohija dziaŭžawy zdabylisia na takaje prawa, jakaje paŭstała pad uplywam henaj robotnickaj encykliki i jakaje siaŭnia wydatna abierahaje prawy robotnikaŭ, baroniačy ich ad wyzysku niasumlennych kapitalistych. — Z druhoha-ž uznoŭ boku na padstawie tej-ža slaŭnaj encykliki paŭstali sajuzy robotnickija i sialanskija, jakija sami rupiaccia ab swaim dabrabycie jak materjalnym, tak i duchowym. Tam-ža, dzie stwarylisia takija warunki, takija nie dajuć mahčymaści pracujučaj masie zalažyć swaje čysta chryścijanskija sajuzy, robotniki mohuć naležać da sajuzaŭ nie

chryścijanskich, jak sajuzy socyjalistyčnyja kali sajuzy hetaja dajuć swaim siabrom wolnaść sumleŭnia i kali siabry chryścianie majuč swaje asobnyja arhanizacyi, jakija dbajuć ab relihijnaje i maralnaje dabro dla siabie. — Nazwaŭšy ŭrešcie encykliku „Rerum Nowarum“ wialikaj konstytucyjaj hramadzkaŭ hađu,“ a tak-ža zaznačyŭšy, što Ū razumieŭni jaje praz sorak hadoŭ nabraŭsja niamala niajasnašciaŭ, trudnašciaŭ, a časta i pamyłak, encyklika „Quadragesimo anno“ pierachodzie da druhaj častki, u jakoj dumki Lawona XIII ab sprawach hramadzkih i haspadarčych wyjašniaje i pahyblaje. Ū hetaj druhaj častcy spatykajem ab hramadzkej sprawiadliwaści nastupnju nawuku.

Da ŭłasnaści na materjalnaje dabro čalawiek maje pryrodnaje prawa. Ale charakter takoj ŭłasnaści z lahož pryrodnaha prawa jość padwojny: asabisty i hramadzki, heta znača, što prywatnaja ŭłasnaść pawinna słužyć nia tolki asabistym potrebam čalawieka, ale takža potrebam i hramadzkim. Dziela hetaha mylaŭca toj, čto ŭwažaŭe, što bahaćcie, jakoje jon maje na ŭłasnaść, maje słužyć wyklučna jaho potrebam i ničym nia moža być ahraŭničana, jak mylaŭca takža i toj, čto nie pryznaŭe za čalawiekam nijakaha prawa na ŭłasnaść. Prawa na ŭłasnaść prywatnuju — adna reč, a prawa na ŭżywaŭnie henaj ŭłasnaści — hruhaja reč. — Kali-ž prywatny ŭłasnik, nadużywajučy pryrodnaje prawa ŭłasnaści, swaich hramadzkih abawiazkaŭ nie spaŭniaŭe, tady ŭrad, praz uwahu na hramadzkija patreby, moža wydać zakon, jaki pawinien wyjašnić, što ŭłasniku Ū karystaŭni jahonaj majamašciaj wolna, a što niawolna. „Akrašleŭnie ŭłasnaści paasobnych adzinak pakiŭnuŭ Boh ludzkoj mudraści i ŭstanowam narodaŭ“ — skazaŭ Lawon XIII. — Niesprawiadliwa pastupajuć pradstaŭniki kapitalu, jakija ličač swaim usio wytworstwa i ŭsie dachody, pakidajučy robotnikom leđ stolki, skolki potreba na ŭtrymaŭnia swajho žyćcia i adnaŭleŭnia siłaŭ. Ūznoŭ:

ža z druhoha boku mylajucca i tyja, jakija uwažajuć, što ūsio wytworstwa i ūwieš dachod slušna naležja wyklučna da rabotnikaŭ, pa wyklučeŭni adno tolki koštaŭ patrebnych na padtrymaŭnie i adnaŭleŭnie kapitalu. — „Jakby nia byla padzielena miž prywatnych ulašnikaŭ ziamla — kaža Lawon XIII — jana nie pierastaje słužyć supolnaj usich karyści.“ Dyk woš-ža niawolna adnej klasy wyklučać ad učašcia jaje ū zyskach druhoj. Treba kožnamu dać naležnuju jamu časć materjalnaha dabra; treba kab byŭ zawiedzieny taki padziel majemaści ziamielnaj, jaki adkazwaŭby ahułnamu dabru i hramadzkej sprawiadliwašci. — Uznoŭ-ža kab wyzwalić z niesprawiadliwaha pałažeŭnia proletarjat, (rabotniki, jakija nia majuć ułaśnaj majemaści), jaki nie atrymliwaje za swaju pracu taho, što jamu naležycca, treba staracca, kab jon zdobyŭ ułaśnuju majemaść. Woš-ža dziela hetaha treba imknucca da taho, kab materjalnaje wytworstwa ū słušnaj miery akazalasia ū taho, chto daje kapital, ale kab taksama ū dostatačnaj kolkašci pierajšlo jano i da taho, chto daje swaju pracu. Pamahčy-ž rabotniku dajści da hetaha moža sprawiadliwaja zapłata, z jakoj jon mohby utrymać przywaita siabie i siamju, wyhadawac naležna dzieciej, a takža adlažyć štoniebudź na zdabyćcio sabie prywatnaj majemaści. — Uwodzić-ža ū žyćcio hetuja idealy chryścijanskiej hramadzkej sprawiadliwašci pawinny supolna: Kašcioł (Carkwa), dziaŭstwa, pradpryjemstwy i profesjonalnaja rabotnickija i sialskijaja sajuzy. Pry hetym treba adznačyć, što pry takoj pracy

dziaŭstwa moža ūżywać prymusu, a sajuzy strajkaŭ.

Urešcie nastupaje častka trecijaja encykliki, u jakoj św. Apciec padaje bołš mienš nastupnuju nawuku. Pradusim spatykajem tut šćwierdžaŭnie faktu, što na miesca niezdarowaj konkorencyi ū žyćci pramyslowym świetu, pryšlo siaŭnia nadmiernaje nahramadžaŭnie bahaćcia ū rukach niewialikaha ligu ludziej, z niabywałaj škodaj dla šyrokich pracounych masaŭ. Dalej wykazawajucca, što ani socyjalizm, ani komunizm, jakija pa natury swajej žjaŭlajucca prociŭ — chryścijanskija, hramadzkej niesprawiadliwašci zaradzić nia zmohuć. — Padčorkiwajucca takža patreba pierachodu nie katoraha rodu majemaści na ułaśnašć dziaŭstwa praz uwahu na karyść ahułna-hramadzkuju.

Urešcie encyklika „Quadragesimo anno“ šćwierdzišy, što žaralom wialikaha hramadzkaaha zła našaha času žjaŭlajucca, ahułna kažućy, adstupnictwa ad Boha i ad chryścijanstwa jak kapitalistych, tak i šyrokich kruhoŭ rabotnickich i što ū baracbie sa złom hramadzkim treba pradusim žwiarnuć rozum i serca da Boha, treba ūšim adradzicca duchowa, paprawicca maralna i ūsie hramadzkija niedachopy papraŭlać u światle asnoŭ Ewanelii. Kančajućy-ž encykliku, Papiež pierašćieraha e świet prad tej katastrofaj, jakaja na jaho čakaje, kali ū sprawie baracby z hramadzkej niesprawiadliwašciaj woźmuć wierch kirunki prociŭ chryścijanskija i zaklikaje ūsich ludziej dobrej woli da supolnaj pracy dla ahułnaha, hramadzkaaha dabra.

P. Zaduma.

Kupalle.

8)

Pry wohniščy jašće ūsio ūciešliwy homan i śmiechi. U ahułnaj satalocy nichto i nie zaŭwažyŭ adsutnašci małoduchny. Kožnamu zdawalasia, što jana kali nia ū henaj, to ū inšaj hrupie tawarystwa. Tolki Jur tužnym wokam niekaha šukajućy, uwiwašcia to siudy, to tudy. Ci wiedaŭ jon, što z niamienšaju tuhoju śladzila jaho z ciomnaje kryjoŭki dwoje bystrych wočak? Žaleła jaho. Ale wiertacca i pakazywacca nia dumala. Čaj krychu ūzwarušycca. Tuha-luboŭ akrašaje... Ech, razbujanilisia wy zanadta maje małodčyki! Treba wam inšym smykod pa strunach dušy prajechać, treba inšy akord z ich wydabyć...

Wo, jak upapad — hadaje nadsluchoŭwajućy, — maładziec Zajkol Z jakim cudnym preludym padašpieŭ ty mnie...

Wiasiołaje razhulle ūnimajucca. Ljucca miodaplynnyja słowy deklamacyi wiersu Kupaly: „Nad Niomanam“.

Pa deklamacyi hetaha čarouŭnaha wiersu razdajucca loskat ładak, ale śmiechaŭ i žartaŭ užo nia čuwac. Wyklikanaja deklamacyjaj paważnaja zaduma lahla mahičnaj chmaraj na raspalenych hałowach.

Cicha... cil... — ūstrymoŭwaje Jur — niechta hałosić. Ci čujećie?...

— „Oj-oj-oj!“...

Toŭpiacca ūsie da wohnišča bliżej. Usluchoŭwajucca.

— „Och! Žyćcia kropielku! I jaž radziłasia natoje, kab żyć!“

— A Božuchna, jak žalasna, mora bolu — uzdychajuć dziaŭčata — och, serca mleje!... Dzie heta? — pytajuć nasluchoŭwajućy. — Raz wydajucca na ūschodzie, druhi raz na zachadzcie, to znoŭ byccam pad ziamloju; a jak hladziš na wohnišča, to zdajucca tut, u wahnii... — Ale takim hołasam zawodzić, jak na pachowinach, abo na pažary — abjašniaje niechta z boku.

— „Cihaal!“ — zatraščaŭ, razjechašcia zniačeŭku tamža, by skrypućyja warota, razdzirajućy kryk — „Čaahoo tabiel? Maješ poŭna karyta pierad čwakaj, dyk i maŭćy!“

— „Lancuhi zdymiecie!“ — žalicca znoŭ padniawoleny hołas — „Nie pradam dušy za misku sačawicy!“...

— Nianačaj wiedzmy kahoš dušać...!

I pašla fantazija hulać... raić alluzii... Jur šalonym wokam šukaje miž prysutnymi Laluty. I... nie znachodzić... Zlašliwy žach malujucca na jahonym twary. — „Swabody krošankul Woli“ — molić niawolnica znoŭ — „Škiŭcie

Ad. Stankiewicz.**KAZIMIER SWAJAK.**

*„My nikogda nie budiem umny łužim umom i sławny łužoju sławoj“.
(Karamzin).*

X. K. Swajaki sprawy socyjalnyja.

Haloŭny ton Swajakowaj Liry sapraŭdy relihijna-filozofičny ŭ značeńni chryścijanskim. Hety ton adnak nie astajecca adzinokim, adarwanym ad žyćcia, niepraktyčnym. Nie. Ton hety żywy, kankretny, jon ażyŭlaje tworstwa Swajaka. Jak my užo bažyli, sama relihija Swajaka daskanalna zbližana da bielaruskaj duży i, kazaŭby, arhanična z jej zlučana. Dzieła hetaha i patryjatyzm Swajaka awiejeny tak-ža ideolohičnymi chryścijanska-filozofičnymi dumkami.

Pryhladajučysia-ž jašče bližej da Swajakowaha tworstwa, znajdziem u jaho jašče adnu tak-ža skazać možna istotnuju dumku — ab sprawach hramadzkih bielaruskaha narodu, jakija tak-ža ŭ značeńni ideolohičnym aświetleny chryścijanskaj hramadzkiej filozofijaj. Z poŭnaj słušnaščaj skazać možna, što ŭsia lira Swajakowa składajecca z troch strun, z jakich kožnaja ihraje na trajny ład — relihijna-narodna-hramadzki i što ŭ tonie kožnaj z ich leit — motywow, asnaŭnym, haloŭnym hukam zjaŭlajecca matyŭ relihijny. A kali-ž uznoŭ stru-

ny hetaj liry zajhrajuc razam, dyk, praŭda, ihrajuć jany silniej i bołš harmonijna, ale čuwaćca ŭ ich tonach toje-ž, što i na paasobnaj strunie.

Dyk woś-ža ŭ tworstwie Swajaka spatykajem tak-ža i matywy na temy socyjalnyja i, jak zaŭsiody, spatykajem tam tak-ža ideolohičnyja narisy dzieła razwiazki bielaruskich socyjalnych wiakowych zlybiedaŭ.

Swajak jašče ŭ moladaści swajej, jak siałanski syn, bažyŭ i hlyboka adčuwaŭ socyjalnyja kryŭdy.

Ŭ 1906 h. Swajak dzieła nawuki znachodzicca u Pieciarburzie i woś—jak heta zapisana ŭ jaho dniaŭniku, — jakija jon adtul wynosie ŭražańni:

„Pieciarburh. 26-VIII da 15-ha kastyčnika. Pieršaje ŭražańnie na Fantance— prykraje, balučaje. Wyhruzka wuhla. Ludzi čornyja, brudnyja... A tut pałacy, pomniki, masty bahatyja — dzieła ruk ubohich. Na krywi i kościach staic charoŭy horad!“

A woś pryšla wajna na Bielaruś i Swajak, jak duchoŭny pastyr ułasnymi wačami ahladaje ŭsiu tuju žudaść, u jakuju jana śpicchnuła narod bielaruskij. Woś jak wymoŭna jon heta apiswaje ŭ tym-ža dniaŭniku swaim:

„Wiasna pačynajecca... Hrymić iznoŭ na froncie... Ŭ rodnej parafii mnoha niadoli. Tyfus panuje. Ludzi mruć...“

Siahońnia byŭ u Zialonce (wioska — su-

st. — Moladz — zwažaj! Worahi ciemry zaŭsiady pieramahajucca aružam — światla! Toż nie pamykajsia ŭ pole biez światajanskaha światlika: idejnaści i stalowaha, kryštalnaha charakteru!

Chto užo hatoŭ? Chto na pieršy ahoń?

Z radoŭ wichram wyskakiwaje Čorny:

— Dazwolicie mnie, Waša Światlaś? — dakładaje lakonična.

— I mnie...

— I mnie... pasypalisia adzin za druhim śmielčaki. Ŭsio żywoje ŭmih padnimajecca na nohi i rwiećca pad kamandu. Z wačej lunaje atčajnaja rašučasć, hatowaja z usim piekłam adrazu dužacca za wywalenie mučanicy. Zaŭziataść malujecca i na dalikatnych twaroch dziawočych, čułaje bo serca ichniaje hlyboka adčuła bol tej, jakaja ich hadawała, pieściła, lulała na swaim utulnym matčynym łonie, a jakuju hołas heny tak wierna wybrazau... A jakaja-ž siła Jura hnała ŭ abojmy najstrašniejšych mocaŭ? Čamu z takuju atčajnaju samaachwiarnašćiu rwaŭsia, skakaŭ na pieršy ahoń?

Ci tamu, što razšuhanych, bystralotnych kryllaŭ swajho ŭtalentawanaha junackaha ducha nia moh strymać?

Ci tamu, što prykladam swaim haračym adaŭ paciahnuć za saboj słabiejšych?

Ci tamu, što bol maci-mučanicy adzywatalia ŭ jahonym ślachotnym sercy silniejšym, asabliwym recham?

— Ci jašče mo' jakaja inšaja byla pabudka? O, tak! Dumki ab tej, jakaja akrašala jamu ideju wulkanizawali jaho:

— Ŭ takuju poru sama adna?... Zhinie ŭ mory niebiašpiek!... Serca jaje nia pierażywie žachliwaj samotyl... Chutčej, chutčej u pachod! Tam jaje znajdu! Ech, čaho tolki nia wydumaje jana dla idejnaj sprawy!... ldu skarejl Nia to wiedźmie, ale samomu Piarunu z hrudziej jaje wydziaru!...

Z takimi oś hadkami kidajecca jak šalony ŭ nieprahladnuju čmu. Za im — jaho wier-naja sakalinaja družyna, nad katoraj z woli „kniazia“ abniaŭ wierchawodstwa.

Padydziem-ža paru krokaŭ nazirkam za hetym atčajducham, dziejnaść jahonaja zdajecca budzie hodnaja uwhi.

Hłuś niamaja, zławiesnaja kruhom. Nia čutno užo ani tych jenkaŭ, ani zajadlaści wiedźmaŭ, recha ichniaje tolki addajecca panurym wodhulleŭ u duży... Naš rycar uświedamlaje sabie tysiačnyja niebiašpieki i niespadzieŭki nočy, ale času nia ma imi prajmacca. Skrabianie časami štoś pa sercy i dryhata, moŭ tok elektryčny, prabiare ad noh da halywy, ale žaleznaja, stalowaja wola, rašučasć

mieżnaj parafii). Strašennaja chwaroba pokładam pałażyła asob z dziesiatok. Spawiađu asob 15. Boža, kolki ciarpieńnia, kolki biazdonna j nadoli. U pieršaj chacie chwory małady mužčyna. Prosić, kab jaho ratawaŭ... Čuje, što treba pamiorci .. Niespakojny. Bytnašć Božuju i niešmiarotnašć swajej dušy tak żywa adčuwaje, što hetym mohby źwiarnuć da Boha choćby najbołš fanatyčnaha biazwierca. Biedny, biedny... Pytajuśia: „Ci možaš malicaca?“ — „Ty, ojča malisia za mianie“... Idu ũ druhuju chacinu. Pry parozie šyrokija nary. Ciesna. Kolki siemjaŭ wysialencaŭ żywie tut. Pry narach klenčyć mužčyna z abwiazanaj haławoj. Z pieršaha pahladu widać, što tyfusny. Na narach dzwie kabiety. Jenčać bieznadziejna... Woddal dwa łożki. Na pieršym mužčyna ũ strašnym pale, na druhim maładzica. Pry jejnym łożku—kalyska. U kucie biednyja, schwarelyja dzieci matki. Słuchajuć matčynaj spowiedzi i choć ničoha nie rozumiejuć, wiedajuć, što treba... plakać. Jany plačać, jak stałyja: hora wučyć ich jašče ũ kalyskach...

Biednyja, biednyja! Bački wašy cierpiać sumnyja naśledki wajny moža z hrachi swaje... A wy za što?... Tajnica z tajnicaŭ... Ach, peŭna wy cierpicie za „wialikich“ hetaha świetu — afiara niawinnaja. Za hordašć i py-

chu ad prezidentaŭ, caroŭ i ministraŭ Boh rozum adabraŭ... Jany stalisia zabiŭcami milionaŭ... Ci waša pakuta adkupić ichnuju winu?“...

Heta socyjalnaje adčućcio ũ Swajaka što-raz pahyblajecca i nabiraje rozmachu i siły. Na kartaccy siarod jaho tworaŭ z 1919 h. pad zahaloŭkam „Adčyniaccia wočy ślapym“ (z karespandencyj z prawincyjaj) spatykajem hetkuju zaciemku: „Ślachta z Bielarusi zdradziła narod swoj i z kraju ućyniła niešta padobnaje da rynku, kudy plywuć čužyncy, wykuplajućy bielaruskuju ziamlu, katoraja była celaj spadzziejaj lepšaj budučyni Bielarus. Palityka samahubstwa našych panoŭ niaraz užo razliła šmat krywi biednaha narodu. Ale woš jon heta pomnić i budzie čas, kali rachunku z pradazy zažadaje.“

Ale woźmiem u ruki Liru Swajaka, na jakoj my tut pakulšto pradusim i apirajemśia i pryhledzimśia z boku socyjalnaha da paezii jahonaj

Swajak jak syn pracounaj Bielarusi mučycca dušoju, bačačy bahaćcie, ad jakoha časta wieje kryŭdaj ludzkoju, a ũspakajwajecca, wyabražajućy siabie sielaninam pry pracy, jakki „z pluhom idzie,“ prypaminajućy, što jon „kormić świet.“

panuje nad usim, rycar idzie ũpiarod. Worahi (čornyja duchy) maniać, strašać, hraziać, kidajuć katody pad nohi, zbiwajuć z darohi — a jon z zakamianielaj zaŭziataściu idzie dalej, a družyna jahonaja — ũšciaž za im... Pryjacieli radziać, pieraścierahajuć, ustrymoŭwajuć, a jon — idzie...

Na prahalinie zatrymoŭwajecca. Robić pierahlad siłaŭ. Wydaje instrukcyi i zahady:

— Prawieryc, ci trusašć samalubstwa, abo nieachwota — pryćmiła ũ kaho światło idejnasci dy bajawoje zdalnašćil z iržawym aružžam — won z radoŭ! Da wohnišča! Abahreca! Abčyścicca! Ašlifawacca!... Paradak ustanajajecca z małankawaj bystratoju. Wierchawod ahlšaŭaje dalej:

— Družyna! Zapišy ũ žaleznaj pamiaci prahramu: — Pačynajućy dziejnasc — znaj siabie! Znaj metul! Znaj metody! Znaj woraha! Znaj abstawiny!

Wiera, wieda, postuch, datrymańnie slowa i tajny, choćby za canu žyćcia, orjentacyja, adwaha, stanoŭkašć, wytrywalašć i pašwiata až da samazabyćcia — woš našy adznaki, našaje abmundurawańnie!

Triumf idei — woš pieršaja i apošniaja naša: meta, racyja, zapłata!

Najbližejšaj zadačaj našaj siańniešniaj buduće: čmu (narodnuju niaświedamašć) adahnać

ad mučanicy, katoruju wyšli my wyzwalać! Liča samo tady ad jaje adwierniecca, uciače, a duša wolnaja razdymie krylla.

Konkretna: — kali akažacca duša ũ: žalezných putach — rasputać, adwajoŭwajućy prawy; kanajučaj — dać siły žyćciowaj radašćci, entuzjazmu; zamorana — adżywić idejaj, wieraj, wiedaj; źbiantežana — ustawić toik — żywymy, jasnymy, parywajućymi argumentami świetłaj minušćčyny, sučasnašćci i światlejšaj budučyni; začarawanuju — adčarawać krasoju rodnaj, bujna razharnuć, rarsypać prad wačy- ma jaje čaroŭnyja — perty rodnaj kultury, piešni, literatury, sceny, mastactwa; ślapoj — namašćić wočy cudoŭnym lekam ščyraje, soniečnaje, kryčačaje praŭdy.

Pieršym našym aružžam i lekam heta — światło!

Družyna! A ciepier: — kryž na čało, na hrudzi! dwa palcy ũ haru — prysiaha:

„Dušoju i cielam klaniomśia: — nie damosia złamać žadnaj złybiadzie, ruk nia zložym, aź pakul nia wyzwalim z niawoli mučanicy našaj bačkaŭšćyny Bielarusi, pakul nie znajdziem našaj paparotki! Tak nam Boža pamazy, niawinnaja muka Chrysta Zbaŭcy našaha dy jaho świataja praŭda!“

Stary bor padchwaciŭ heny homan pry- cišny dy panios daloka, daloka na prastory

nutra bielaruskaj pryrody i jejnaj patreby. Praŭda, u hetych jaho slowach ŭwacca nawat notki całkom wyraznyja zdarowaha radykalizmu, ale ab rewalučyj balšawickaj, jakuju ŭbačyli u Swajaka Sulima i asabliwa A. Nawina — niama tam i spaminu.

Ale idziom dalej, dyk spatkajem u Swajaka jašče niešta nowaje, bolš wyraznaje ŭ hetym kirunku. Woš wierš „Ślacham ciarnistym“ pašwiačany, jak widać, adnamu z tawaryšaŭ ksiandzoŭ bielarusau. U hetym wieršy Swajak, wykazaŭšy pryčynu warožaści mnohich u našym kraju da kožnaj bielaruskaj prajawy, asabliwaž u žyćci kašcielna-relihiyjnym i zaachwočišy swajho siabru da wytrwałaści za światuju sprawu, sam urešcie da henych worahaŭ zwaračwajecca z nastupnymi sławami:

Narod byŭ asobna, twaryŭ swaju siłu,

Kultury nia mieŭ a twaryŭ

A wy mimowoli kapali maŭiłu,

Bo duch waš z rusk ŷy ŭžo hniŭ...

Wy wiedajcie dobra, čežo nam patreba —

Nam treba ziamlu mieč swajej,

My chočam paprostu dastacca da nieba,

A nie mima panskich dźwiarej.

Tamaš swiaty piša, što zbytak ad strawy,

Ad rečy kaniečnaj u žyćci

lšci maje biednym, a jnačaj — krywawy

Źladzieja nazou tre' niašci.

I čtož heta spoŭniu — śmiaćcisia ludzi —

Čpoć mo i chryścianie byl:

Adnak-ža kazali „pa śmierci što-ž budzie?“

I sami dla brucha żyli.

Praz hetyja ŭžo słowy, jak bačym, hawora sapraŭdy nia tolki swiaty Tamaš z Siaredniawiečča, ale takža i Encyklika „Rerum Novarum“ Lawona XIII z kanca wieku XIX, hawora pahtyblenaja, dastasawanaja da bielaruskaj natury i bielaruskich warunkau, ideolohija... chryścijanskaj demokraciji!

Ušio ščascie dla bielarusau ŭ jahonaj nadziei na socyjalnaje wyzwalenie Swajak bačyć u tym, što kali worahi narodu maralna zhinuli ad zbytkau i roskašy, narod hety choć u biazdie, ale astaŭsia Chrystu „wierny jak syn“ i što woš tut zadatak peŭny na socyjalnaje wyzwalenie bielarusau:

Tak woš dzie nawuka, narod naš uboži,

Pzbaŭleny swietu i doli adzin,

Adnak uchawaŭ šmat z Chrystowaj daroži,

I wierny Jamu byŭ, jak syn.

Wužonyja-ž swietu, nadutyja wielmi,

Swaim pustadumstwam lichim,

Hulali „zaduški“ — jak benyja šelmy,

Sto zniuchališ z ducham blažim.

Narod moj ty biedny, padziakuj ty Božu,

Što možaš ciapier pakazać

Sabranuju siłu na tuju darožu,

Hdźcie možna swabodu spaznać.

Čto syn twoj-syn wioski-niačaj čpūtcej ustanie,

Pratřeć swaje wočy na dzień

ldźcie bo para — para žmiertwychstańnia —

„Pałożan tapor na kareń.“

(Ślacham ciarnistym). (d. b.)

Bielaruskaje žyćcio.

Wybrany nowy prezydium Bačkauska-ha K. tu Biel. Wil. Himnazii 4.X. siol. h. u skłod orezydijumu miž inšym uwajšli: Adw. Budźka, Karol, Stra-koŭski, i inš.

B. Rahula byŭšy pasol i senatar, jaki adsiadzieŭ u turmie 13 miesiacau za bielaruskuju sprawu, 28 IX. zwolnieny na wolu.

Biel. lekcyi na prawincy čytaŭ apošnim časam wiedamy bielaruski narodny dziejač inž. Klimowič, adwiedwajučy hurtki Biel. Inst. Hasp. i Kult.

Bielaruskija dziejačy, paety, piśmieńniki i profesary, jakija niešta hod tamu byli aryštawany ŭ Sawieckaj Bielarusi, prasiadzieŭšy doŭhi čas u turmie biaz sudu, ciapier zwolnieny i atpraŭleny ŭ syłku pa ŭsiej Rasiei Susim jak za časaŭ carskich!

Pawarot da pracy. Marjanin brat Jury Kašy-
ra z Druj, jakomu nia spryjeje rymski klimat, nawuki ŭ hetym hoźdie budzie adbywać u wilenskej duchounej se-minaryi. Rešta-ž bratoŭ marjanaŭ, što wužacca filozofii i teolohii ŭ Rymie, waročaŭcucca tudy dzieła nawuki spa-warotam.

Duchounyja swiačeńni. I. E. arcyb Ropp u Lublinie ŭ kašciele św. Jozafata pašwiaču klerykaŭ na dyjakanaŭ. Miž pašwiačanyimi znachodzicca bielarus W Mahalinski, haduniec Lublinska-ha Misyjna-ha Instytutu

Relihijna-hramadzka- niwa.

Praca nad kodeksam prawa ŭschodnia-ha Kašcioła šparka idzie ŭpierad. Sprawa ŭ tym, što. katalicki ŭschodni kašcioł dahetul nia mieŭ uparadkawa-naha ŭ asobny kodeks swajho prawa. Woš-ža ciapier nad hetaj sprawaj i adbywajecca praca.

Katalickaja akademickaja moładź u An-hili maje swaju adnu supolnuju arhanizaciju, jakaja na-ličaje siańnia 1.300 siabroŭ. Arhanizacija heta wydaje swaju časopiš i stala pasyłaŭ delehataŭ na studenskiya kanhresy „Pax Romana“.

Wučony meteoroloh jezuit Poisson ad pa-ryskaj akademii nawuk dostaŭ najwyšejšuju naharodu za nawukowuju pracu z haliny meteorolohii.

Prasa katalickaja ŭ Japonii razwiwajecca pa-mysna. Niadeŭna pačuŭ wychodzić u Tokio katalicki ty-dniowik, jaki paŭstaŭ z paŭčeńnia nieskalkich inšych ča-sopisau, što wychodzili ŭ tokijskaj dycezi.

Pieršy kšiondz miajscowaha pachodžań-nia u Hondurasie brytyjskim letam siolietniaha hodu pašwiačany na ksiandza pieršy čalawiek tamtejšaha pachodžańnia S. Arjomila. Dahetul u henaj misyjnaj krajinie pracawali roznyja čužaziemcy, ciapier-ža pacynujuć pracu miajscowyja zychary. Dobre heta i nam wiedać, bo ŭ nas choć siarod ksiandzoŭ bolšašć ludzi tutejšyja, ale jany čužyja našamu narodu, bo zmušany karystacca čužoŭ mowej.

Jašče dwa biskupy chinčyki pašwiačany nie-daŭna ŭ Kantonie. Jak bačym, sprawa pieradačy dušpa-styrstwa na misjach kleru miajscowaha pachodžańnia ŭšcia-ž pašwajecca. Treba spadziewacca, što sprawa heta i ŭ nas niekali naladzicca.

42 chinских studentau wiasnoj hetaha hodu pryńialo katalicki chrost.

Praca ŭnijnaja. Pašla narady unijnaj u Pinsku na pačatku minulaha miesiaca, adbyšsia dušpastyrski kurs dla unijnackich swiačeńnikaŭ, jaki trywau piac dzion.

Ušioinduskaja katalickaja wystaŭka maje adbycca ŭ Bombeju na pačatku budučaha hodu.

Katalicki Instytut wyšejšych nawuk založany ŭ Londynie, u instytucie hetym wuđać: filozofii, teolo-hii, św. Pišoenia i historyi. Kurs trywaje try hady.

Palityka.

Łatyŝy prociŭ palakoŭ. Apoŝnim časam polskija hazety padniali hwałt, ŝto łatyŝy praŝledujuć palakoŭ. Skolki ŭ hetym praŭdy — zhađać trudna, bo łatyŝy ahułam da nacjonalnych mienŝaściuŭ adnosiacca dobra. Pry tym treba wiedać, ŝto ŭ Łatwii palakoŭ duŝa mala, a ŝto palaki zaličajuć da siabie niawiedomych katalikoŭ białarusaŭ.

Polski Sojm sabraŭsia 1.X., na jakim Starŝynia ũradu skazaŭ wielikuju pramowu ab tym, ŝto ciapier drenna i ŝto niekali budzie dobra. Sojm hety swaju „pracu” maje pradawiać dalej.

Gandi wieliki pawadyr Indyi apoŝnim časam prabwaje ŭ Anhlii, dzie wiadzie z anhlijcami pierahawory ab poŭnaj niezaleŝności Indyi ad Anhlii Pawadyr hety— Ňalawiek niezwyčajny: adzajacca tolki ŭ karotkija portajki i achilajacca białej poŝcielkaj, ŝpić na ćwiordym tapćanie i nakrywajacca lohkim dywanom, jeŝć tolki kazina-je malako, ŝmać molicca i razmyŝlaje.

Wajna za Manŝuryju japoncaŭ z chinami, jakaja niadaŭna byla zaniŝŭsya całkom paważna, ciapier jakby ũcichaje ale ci ũcichnie — niawiedama. U hetym ahni chođać ŝpijać sabie bułbu tak ŝa i sawiety.

Liha Narodaŭ zakonczyła swaje wosienskija narady, ničoħa dobraha nia ũradziŭŝy.

U Anhlii ciapieraŝni parlament raspuŝćany. Niezadouħa adbuducca nowyja wybory. Ŝto hetyja wybory daduć — niawiedama. Palaŝeŝnie hetaha kraju, asabiliwa finansawaje, sapaŝduj ciazkoje.

U Niemiecŝynie ũrad padaŭsia ũ adstaŭku. U nowy sklad nia ũwojdzie min. spr. zahr. Kurcius. Na Ňale nowaha ũradu maje astacca toj-ŝa Bruening.

Francuskija ministry Briand i Lawal niadaŭna adwiedali Niemiecŝynu. Byli heto adwiedziny ũ adkaz na adwiedziny ministraŭ niemiecŝkich u Paryŝy. Meta-ŝ hetych adwiedzinaŭ: z boku niemcaŭ — dostać hroŝy ad francuzaŭ, a z boku francuzaŭ — trymać niemcaŭ pry rukach, kab ŝukajućy doli, nie zajŝli zadoloka.

Roznyja cikawaŝci.

Eŭropa winna Amerycy 22 miljardy dalarau. Za hety doħh Ameryka adnych tolki procentau ũ hod atrymliwaje 6 miljardaŭ frankau. Pelawinu hetaj sumy winna Anhlija, tady jdzie Francyja, Italija, Belhija i inŝyja dziaŝtawy.

Karmleŝnie rybaŭ pry pomaćy elektryćnaŝci. Ňalawiek ŝtoraz ŝyrej wykarystowaje na swaje ũsluħi elektryćnaŝć. Male toho, ŝto elektryćnaŝć moŝa zmaniaci kurycu pry wysiedleŝwalni kuraniať, pry pomaćy elektryćnaŝci kormiać rybu ũ stawoch. A robićć heto tak. Nad pawierchniaj stawu ũpraŝlajacca elektryćnyja łampki, kala jakich puskajacca fantana wady. Roznyja matyli, awadni, kamary, moŝki i inŝ. latic na ŝwiatło i wadoj ŝbiwajacca ũ staw, a ryby padpiywujuć i łowiać ich.

100-tyja ũhodki pracy Michała Faradaya (czyta — Faradej'a). Sioleta minaje 100 hadoŭ ad času, kali M. Faraday zadziwił cely wuçoŭny tahočasny ŝwiat swaimi pracami ũ halinie elektryćnaŝci i magnetyzmu. Pracy Faradaya laħi ũ osnovu miŝ inŝym wykarystaŝnia elektryćnaj enerhii dzieła aŝwiatleŝnia, ohrawaŝnia, mehanićnaha i elektrotehnićnaha promyŝlau dy biespiarsiedna spryćynialisia da nowočasnaha rozwiťku radio telegrafii i telefonii. — Nieħa pry hetym nie zaznaćć, ŝto M. Faraday był samawukam dy praz celaje ryćcio był praktykujućym katalikom, jak i bliŝkija jamu pa pracy Amper, Wolta, Pasteur, Maxwell i inŝ. — M. Faraday był siabrom papieskoj akademii nawuk.

Wilenskija nawiny.

U padziamielli wilenskaj katedry znajŝli koŝci karała Aleksandra Jahajławića i karalewaŭ Alŝbiety i Barbary.

Biezraboćcie ũŝciaŝ raŝcie. Usich biezraboćnych u Wilni 3850. Biezraboćcie za apoŝni tydzieŝ uzrasło na 70 asob.

List z wioski

Brasłaŭŝczyŝna. Ciomnaja naŝa staronka, a ciomnaja zatoje, ŝto nia choća cikawicca ani sprawaj białaruskaj, ani tym usim, ŝto dziejacca na ŝwiecie. Praŭda, papadajucca adzinki, ŝto lubiać swaje rodnaja hazety i kniŝki, ale hatakich ŝyćcio nia lohkaje, bo roznyja naŝy worahi za heta ich praŝledujuć. — Duŝa nam niapryjemna, ŝto i kŝandyz hladziar na nas białarusaŭ krywym wokam i paŝyrajuć starod białarusaŭ wyklučna polskija kniŝki i ćasopisi. Zdjajacca, ćamu-ŝ nia wypisać „Chr. Dumki” i nia ŝyryć jaje starod białarusaŭ, a tymčasom hetaha nia baćym. Ludzi naŝy hledziacŝy, jak ich usle krydŝiac, nikoħu nia wierać, chawajucca sami ũ siabie, jak toj miadŝwiedz ũ bialozie, z nadzieja, ŝto ũŝio-ŝ, daŝć Boh, przydzie taja ćasina, kali sprawiadliwaŝć uwaskrenie i na białaruskaj ziamli.

I. P.

Paŝtowaja skrynka.

Ks. Dr. J. R. Za pamiać ab nas i za 20 zł. duŝa dziakujem. Dziwiŝmia, ŝto Wy nieakuratna atrymliwujecie naŝu ćasopiŝ. Winy ũ hetym naŝaj niema. Widać — poŝta Waŝa niadobraja.

W. A. U hetym miesiacy, jak dawiedwajemŝia, wyjdzie asobnaj kniŝycaj Waŝ twor „Adam i Anielka”. Nieŝta Wy ab nas zabylisija? Piŝecie!

Ks. I. B. Za 3 zł. padziaka. Adras ŝmianiam. Było b wielmi paŝadana, kab Wy napisali ŝto ũ „Chr. D.” ab ŝyćci Waŝaj staronki. Prosim!

I. P. Za pryŝtanaje dziakujem, karystajem. Hozeta, jakoj Wy proŝicie, duŝa redka wychodzić, tak ŝto z jej nia warta i zajmacca duŝa preduć kaŝućy — z jeje Wy ničoħa cikawaha nia wyćytajecie.

Ajcy Jezuity ũ Pinsku: Dobra, proŝbu Waŝu spaŝnijajem.

Kutok ŝmiechu.

* * *
Pamirajućy haspadar kaŝa da swajej ŝonki — wiedajeŝ Melwina, ja radta mala ũžo paŝywu. A taja jamu na heta. — Ach, jakaja ŝkodat Ale ničoħal Jak ty pamreŝ — ja nia wytrywajuć z ŝalu i dahaniu ciabie. Chwory sabraŭ usie swaje siły i kaŝa: Maja darahajal Praŝu ciabie — tolki nie dahaniaj ty mianie...

* * *
Afcer da ŝaŭniera — ŝto naleŝycca ad ŝaŭniera naćalŝtwa jaho?

Ŝaŭnier — Ničoħa nie naleŝycca, bo ad naćalŝtwa trudna ŝto paŝyćć.

Redaktor-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIĆ
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Białaruskaja Drukarnia im. Fr Skaryny, Wilnia, Żawalneja wul. 6-10.